

## Nurt wokół Józefa Englinga w Prositach



Od Roku Jubileuszowego 2014 rozwija się wokół Józefa Englinga w Prositach nurt pragnienia Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Poniżej przedstawiamy najważniejsze wydarzenia tego nurtu, z którymi z radością i z nadzieją dzielimy się i zapraszamy całym sercem do włączenia się w ten nurt.

Podczas XV Spotkań Englingowskich w dniach 15-18 sierpnia 2014 roku pojawiła się po raz pierwszy myśl: Matka Boża pragnie podarować Józefowi Sanktuarium jako wyraz wdzięczności za to wszystko, co Józef Engling uczynił dla Niej w przymierzu miłości przez minione 100 lat. Sanktuarium stanęłoby na wzgórzu za Domem Rodzinnym Józefa, jako wkład w Jubileusz Szensztatu i dar na II stulecie Szensztatu. W ten sposób Maryja chce wsławić swojego wiernego syna i zwrócić na niego uwagę. Jego proces beatyfikacyjny jest zaawansowany. W Rzymie akta znajdują się w Komisji Teologicznej po pozytywnym zaopiniowaniu przez Komisję Historyczną i przedstawieniu Positio.

Życzenie to spotkało się z żywym oddźwiękiem, zarówno wśród członków Ruchu na Warmii, wśród mieszkańców wsi, jak i gości z Szensztatu, z Polski i z Niemiec. Również przedstawiciele samorządu okazali ogromną otwartość pomimo niewielkiej znajomości Ruchu.

3 września 2014 roku otrzymaliśmy obraz MTA od przedstawiciela Instytutu Księżych Diecezjalnych z Oberkirch, dr. Rainera Birkenmaiera, który przywiózł go z Milwaukee. Obraz ten towarzyszył mu w chorobie raka szpiku kostnego, którą – dzięki wstawiennictwu MTA – Victoria Patris z Milwaukee – przeżył. Do obrazu dołączyliśmy kamień z grobu brata Lamberta Schroedtera, który podczas ciężkiej choroby poświęcił swoje życie m.in. za przyszłe Sanktuarium na Warmii. Modlitwę poświęcenia napisał 20 lipca 2013 roku, a w niecały rok później zmarł 13 czerwca 2014 roku.

### Oto modlitwa brata Lamberta:

Poświęcenie w duchu Józefa Englinga, 20 lipca 2013, w Sanktuarium na Kreuzbergu w Bonn.

Kochana Matko i Królowo,  
moje życie jest zagrożone – jestem chory. Mimo że nie jestem już młody, nie czuję się jeszcze stary. Jest we mnie głód życia i chciałbym bardzo odzyskać zdrowie, zaangażować się w jego uratowanie i chcę być wdzięcznym za wszystkie modlitwy kierowane o moje uzdrowienie, jeśli sprawi to radość Tobie i Ojcu. Jestem jednak również gotów nieść krzyż tej choroby, jeśli jest to w planie Ojca i jeśli jest konieczne do wypełnienia mojego życiowego posłannictwa. Już wiele przeżyłem, wiele darów dałaś mi w moim życiu. Wiem jednak również, że jestem słaby i moje ograniczenia są ogromne. Żałuję z serca, gdzie zawiodłem. Wiem jednak również, że Ty mnie kochasz i jesteś przy mnie we wszystkim. Ty jesteś Trzykroć Przedziwną Matką w moim życiu i wsławiłaś się już na tak wiele sposobów. Dziękuję Ci z serca za to. W przymierzu miłości z Tobą i z Józefem Englingiem – złączony na drodze do Ojca, składam Tobie moje życie – w Jezusie Chrystusie i przez Ducha Świętego – całkowicie w Twoje ręce i ofiaruję je za cele, jakie nasz Ojciec Założyciel, będąc w Dachau, wypraszał dla Braci Maryi i całego świata mężczyzn.  
Tak więc proszę Cię:

- Za wszystkich ludzi, z którymi związany jestem poprzez Kreuzberg w Bonn (centrum językowe zarządzane przez Braci Maryi) i Sanktuarium na Kreuzbergu – gdziekolwiek są na świecie. Niech jedność wzrasta coraz bardziej!
- O skuteczność Józefa Englinga, zwłaszcza w Polsce, w duchu koronacji z 1987 roku, w intencji przyjaźni niemiecko-polskiej. Podaruj pokój i pojednanie w sercach!
- O skuteczność Mario Hiriarta, szczególnie o odnowienie, pogłębienie i rozwój naszej Rodziny Braci Maryi w Europie (w Polsce, w Czechach). Wzbudź młode i oryginalne powołania z wielu krajów, które pójdą za jego przykładem.
- O owocny apostoła Rodziny Szensztackiej na świecie w związku z Jubileuszem 2014. Wsław się jako Królowa Taboru również przez nas, którzy zostaliśmy wzięci do Twojej służby jako „serce i dusza” Ruchu.

I w końcu proszę Cię też za moją duszę: pogłębiaj moją wiarę, umocnij mnie poprzez nadzieję na życie wieczne, spraw by moje życie coraz bardziej stało się miłością, dla uratowania dusz. Pocieszaj przede mną strapionych i zniechęconych, spraw bym był apostołem i pomocnikiem dla tych, których Ty mi szczególnie powierzasz. Za wstawiennictwem Józefa Englinga zabierz ode mnie mój lęk i spraw, by moje poświęcenie stało się owocne dla Prasanktuarium, dla posłannictwa naszych sanktuariów i – jeśli jest to w Twoich planach – dla przyszłego Sanktuarium MTA na Warmii.

Twój

Lambert Maria

O Królowo Moja i Matko moja, Tobie się cały ofiarowuję...

Klucz Maryi do Taboru – w przymierzu miłości z Ojcem!

Tak wiele intencji tej poważnej modlitwy dotyczy Polski. Ostatnie jej słowa to: Sanktuarium na Warmii. Lambert przez wiele lat przyjeżdżał do Prosit. To z jego inicjatywy i przy jego wiernej pomocy organizowaliśmy co roku od 2000 roku Spotkania Englingowskie. Lambert założył też grupy mężczyzn w diecezji bydgoskiej i warszawskiej.

Myśl o Sanktuarium pojawiła się zupełnie „nieplanowanie” – podczas XV Spotkań Englingowskich 15-17 sierpnia 2014 roku, a więc w dwa miesiące po śmierci Lamberta. Została natychmiast podchwyciona przez uczestników, choć powiązań, o których tutaj teraz piszemy, wtedy nie byliśmy świadomi. Czas pozwala uchwycić perspektywę nadprzyrodzoną i powiązać pozornie niepozorne wydarzenia...

Jesienią 2014 roku, obraz z kamieniem rozpoczął pielgrzymowanie wśród Rodziny Szensztackiej w Niemczech i w Polsce. Uroczyste poświęcenie i rozestanie odbyło się w dniu rocznicy śmierci Englinga, 4 października 2014 roku, podczas wieczornego apelu w Prasanktuarium, w obecności ponad 200 uczestników, przede wszystkim wolontariuszy, w przededniu Jubileuszu. Poświęcenia dokonał ks. E. Zillekens ze Związku Księży Szensztackich.

Krótko po Apelu Rodzina Bernadette i Norbert Weweler z Instytutu Rodzin, zakrywanie Prasanktuarium, podarowali kamień węgielny pod przyszłe Sanktuarium. Pochodzi on z progu Prasanktuarium, sprzed ostatniego remontu (2013). Obraz i kamień były podczas uroczystości jubileuszowych Rodziny Szensztackiej z Polski, w Kościele Adoracji na Górze Szensztat w ramach narodowego nabożeństwa 18 października 2014 roku.

5 lipca 2015 roku, kapliczka (Bildstock) została uroczystie poświęcona podczas XVI Spotkań Englingowskich przy okazji zamieszczenia tablicy upamiętniającej pobyt Ojca J. Kentenicha w

Prositach. Ojciec Arkadiusz Sosna, Koordynator Ruchu Szensztackiego, wygłosił kazanie podczas sumy i umocował tablicę na Domu Rodzinnym Józefa Englinga. Uroczystość odbyła się w międzynarodowym gronie pielgrzymów z Szensztatu, a także przedstawiciele licznie zgromadzonych członków Ruchu Szensztackiego z diecezji gdańskiej, warszawskiej, bydgoskiej, katowickiej, opolskiej, warmińskiej i innych.

Właśnie w dniach XVI Spotkań Englingowskich w 2015 roku została zmieniona ustawa o warunkach zabudowy na III klasie ziemi, na której leżą całe Prosioty. Dotychczas było to niemożliwe. Krótco po tym dowiedzieliśmy się, że Diecezja Magdeburgska nosi się z zamiarem przekazania ołtarza szensztackiego do Prosit albo do Burundi. Rodzina Szensztacka w tej diecezji przez lata pielgrzymowała do Prosit (ze względu na żelazną zasłonę pielgrzymki do Cambrai, do miejsca śmierci Józefa były niemożliwe, stąd kierunek na Prosioty): ich marzenie o Sanktuarium w Magdeburgu nigdy się nie spełniło. Cały rok zbieraliśmy wkłady do kapitału łask i pogłębialiśmy wzajemne więzi. Założyliśmy też Stowarzyszenie Przyjaciół Prosit im. Józefa Englinga, którego prezesem jest pani Beata Majewska z Prosit.



Na początku maja 2016 roku odbyła się pierwsza pielgrzymka z Prosit do Szensztatu. 1 maja 2016 roku pielgrzymi zostali uroczystie rozesłani z obrazem Józefa Englinga podczas apelu wieczornego w Prasanktuarium przez ojca Antonio Bracht (Brazylia) – w 100-lecie bukietów majowych.

W dniach 21-28 maja 2016 roku miała miejsce kolejna pielgrzymka z Szensztatu do Prosit połączona z rekolekcjami w duchu Józefa Englinga. Podczas tej pielgrzymki uczestnicy na nowo koronowali Matkę Bożą w kościele parafialnym w Prositach koroną na cybrium podarowanym przez Związek Kobiet w 1972 r. Pielgrzymi wraz z mieszkańcami modlili się na wzgórzu, na miejscu nadziei przyszłego Sanktuarium.

W rozmowie z członkiniami Związku Kobiet i Braćmi Maryi okazało się, że pragnienie Sanktuarium w Prositach było żywe już w latach 70. i 90. XX wieku – w kręgach Związku Kobiet, a w 1996 roku, w związku z przekazaniem Domu Braciom Maryi, siostra Józefa Urban stojąc na wzgórzu za Domem Józefa, powiedziała ze wzruszeniem: „Tu musi stanąć sanktuarium!”. Podobne zdanie, niezależnie od tego, padło podczas pielgrzymki w 100. rocznicę urodzin Józefa Englinga, w 1998 roku, z ust Gretel Kucklik ze Związku Kobiet, wieloletniej nauczycielki języka niemieckiego w Józefowie (jej Okręg w byłym NRD podarował owo cybrium (puszkę na komunikanty przechowywaną w tabernakulum). Również w 1990 roku, z ust pań ze Związku Kobiet, Anelise Schneider i Hildegard Langemeier, które odwiedziły Prosioty tuż po obaleniu muru berlińskiego. W tym kontekście jesteśmy jedynie spadkobiercami wiary pokoleń i ich ofiarnego zaangażowania i wierności.

Rodzina Szensztacka na Warmii jest jeszcze nieliczna. Osoby, które przynależą, są od lat, a nawet dziesięcioleci, wierne. Zaangażowanie na miejscu wzrasta. Nadto szczególnym znamię Rodziny Szensztackiej na Warmii jest żywa więź z członkami Ruchu z innych diecezji, którzy tutaj pielgrzymują, jak również z pielgrzymami i członkami Ruchu z Niemiec i ze świata. Właściwie już od dziesięcioleci Prosioty są niejako „miejscem pielgrzymkowym” w szerokim tego słowa znaczeniu. Od dawna wiele ludzi z bliska i z daleka – przede wszystkim z daleka – nawiedza Prosioty, sam Ojciec Założyciel Józef Kentenich był też pielgrzymem prostickim: odwiedził Warmię jak sam powiedział. „Z miłości do Józefa Englinga” (1934) – choć już wówczas był tu Ruch Szensztacki, który on też odwiedził.

Jakie plany ma Maryja, Matka Trzykroć Przedziwna wobec Prosit i Józefa Englinga? Prosimy o modlitwę i pomoc w odczytywaniu tych planów. Jest to śmiała idea – może zbyt śmiała dla ogółu – ale niezbyt śmiała dla nas. Włączamy się jednocześnie w realizację marzenia samego Józefa Englinga, który w jego „ukochanej Warmii” chciał budować Szensztat (notatka z jego Pamiętnika Duchowego). Czy marzenie to – jego i nasze – możemy powiązać z rokiem 2018 – stuleciem ofiary z życia Józefa Englinga – za cele, jakie Maryja pragnie realizować poprzez Szensztat? Do tego potrzeba zaangażowania serca całej Rodziny. Niech Matka Boża nas prowadzi!

Z modlitwą i nadzieją w przymierzu miłości

dr Alicja Kostka, Szensztacki Związek Kobiet

Szensztat-Prosity, 9 sierpnia 2016 r.